

KS. PAWEŁ KATA, student IE KUL
KS. STANISŁAW JÓZEF KOZA, IE KUL

„O WSPÓLNOCIE STOŁU PAŃSKIEGO.
EUCHARYSTIA – JEDNOCZY CZY DZIELI?”

Sesja naukowa Instytutu Ekumenicznego KUL
Lublin, 20 stycznia 2005 roku

Dnia 20 stycznia 2005 r. Instytut Ekumeniczny KUL zorganizował, w ramach Tygodnia Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan, sesję naukową, której nadano tytuł: „O wspólnocie Stołu Pańskiego. Eucharystia – jednoczy czy dzieli?”

Próbie odpowiedzi na zawarte w tytule sesji pytanie podjęli czterej prelegenci w swoich referatach, ujmując powyższy problem w perspektywie ewangelicko-augsburskiej, prawosławnej, ewangelicko-metodystycznej i rzymskokatolickiej.

I. PRZEBIEG SESJI

Sesję rozpoczął słowem ogólnego przywitania wszystkich przybyłych Dyrektor Instytutu Ekumenicznego KUL, ks. prof. dr hab. Wacław Hryniewicz OMI, a słowa szczególnego przywitania i uznania skierował do zaproszonych prelegentów: ks. dra Dariusza Chwałka (Kościół Ewangelicko-Augsburski), ks. dra Piotra Nikolskiego (Kościół Prawosławny), ks. Adama Kleszczyńskiego (Kościół Ewangelicko-Metodystyczny). Słowa przywitania zakończył element modlitewny: fragment Ewangelii według św. Mateusza odczytany przez Ks. Dyrektora oraz jego krótka refleksja, będąca prośbą do Boga o przeżycie rozpoczynającego się spotkania w duchu pokoju, przyjaźni, otwartości i pokory.

Słowo wstępne wygłosił prodziekan Wydziału Teologii KUL, ks. prof. dr hab. Sławomir Nowosad. Zaznaczył, że Eucharystia jest *ex definitione* sakramentem pojednania i jedności, dlatego też samo pytanie zawarte w tytule sesji jest retoryczne. Jest Ona źródłem jedności, gdyż tak chciał sam Chrystus, ustanawiając ten sakrament oraz modląc się o jedność w Wieczerniku: „aby wszyscy stanowili jedno” Jednakże pomimo tego, że Eucharystia jest sprawowana w różnych tradycjach chrześcijańskich na pamiątkę Chrystusa, to podział między nimi jest znaczący i dalej trwa. Źródło owego podziału widzi ks. prof. Nowosad przede wszystkim w postawie samych chrześcijan, którzy nie dość rozumieją i nie dość wierzą w Eucharystię jako sakrament jedności.

Przewodniczącym przedpołudniowej sesji został ks. prof. dr hab. Wacław Hryniewicz OMI (IE KUL), który zachęcił do refleksji nad tą jakże ważną dla

wszystkich wspólnot chrześcijańskich rzeczywistością Eucharystii i próby dostrzeżenia Jej jako elementu jednoczącego wszystkich wierzących w Chrystusa. W tej części sesji swoje referaty przedłożyli: ks. dr Dariusz Chwastek i ks. dr Piotr Nikoński.

W południe w kościele Akademickim KUL sprawowana była Eucharystia, której przewodniczył ks. dr Przemysław Kantyka (IE KUL), a słowo Boże wygłosił ks. Adam Kleszczyński (Kościół Ewangelicko-Methodystyczny).

Przewodniczącym sesji popołudniowej został ks. prof. dr hab. Leonard Górka SVD (IE KUL). Podczas tej sesji swoje referaty przedstawili ks. Adam Kleszczyński oraz ks. prof. dr hab. Wacław Hryniewicz.

II. SPOJRZENIE EWANGELICKO-AUGSBURSKIE

Pierwszy z prelegentów, ks. Dariusz Chwastek, proboszcz parafii ewangelicko-augsburskiej w Lublinie, a jednocześnie wykładowca filozofii religii, teologii fundamentalnej i etyki ewangelickiej w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, przedstawił swoje poglądy na temat Eucharystii, opierając się na treściach zawartych w Księgach Symbolicznych Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego. Rozpoczął od przytoczenia krótkich fragmentów Małego i Dużego Katechizmu Marcina Lutera, odnoszących się do Eucharystii. Na ich podstawie stwierdził, że Wieczerza Pańska to prawdziwe Ciało i prawdziwa Krew Chrystusa „pod chlebem i winem”, które zostały ustanowione dla chrześcijan do spożywania i picia. Chleb i wino stają się sakramentem pod wpływem słów konsekracji (słów ustanowienia Chrystusa), które należy wypowiadać głośno i nigdy nie opuszczać: „Bierzcie i jedzcie to jest Ciało moje... pijcie z niego wszyscy to jest nowe przymierze we Krwi mojej” Mimo że zostały one wypowiedziane przez Chrystusa tylko raz podczas Ostatniej Wieczerzy, nieodmiennie zachowują swoją moc i sprawiają, że w Sakramencie Ołtarza mamy do czynienia z prawdziwym Ciałem i prawdziwą Krwią Jezusa Chrystusa, czyli realnie i cieleśnie obecnym Zbawicielem. Słowo Boże poprzez sakrament sprawia także odpuszczenie grzechów. Poświadczeniem tego są słowa: „za was wydane” i „za was przelana”, które są nie tylko jakąś obietnicą, ale rzeczywistością mającą miejsce najpierw na krzyżu, a obecnie w każdej Mszy świętej podczas Komunii. Udział w Wieczerzy Pańskiej jest wielkim pożytkiem dla chrześcijanina, gdyż poprzez odpuszczenie grzechów ma on dostęp do życia wiecznego i zbawienia. Te dary należy rozpatrywać w wymiarze eschatologicznym, gdyż owo odpuszczenie grzechów jest uniewinnieniem na sądzie ostatecznym, a życie wieczne – życiem ze Zmartwychwstałym. Sakrament Ołtarza jest więc pokarmem dla duszy, lekarstwem, darem przeciw śmierci, prowadzącym chrześcijanina do życia wiecznego, do którego został powołany przez chrzest. Jest także gwarantem stałego związku chrześcijan z Chrystusem i między sobą.

Następnie prelegent poruszył sprawę godnego przyjmowania Sakramentu Ołtarza. Nawiązując do Małego i Dużego Katechizmu, wyjaśnił, że ten tylko jest godnie i należycie przygotowany, kto ma wiarę w słowa ustanowienia Chrystusa, wierzy, że mówią one prawdę, oraz przyjmuje je do siebie bezpośrednio. Dzięki wierze Komunia święta ma pokrzepić, pocieszyć i wzmocnić; szczególnie wtedy, gdy człowiek jest obciążony jakąś słabością, duchową niemocą lub wręcz grzesznością. Ten, kto przyjmuje Komunię bez wiary bądź nawet z lekceważeniem, nie zmienia rzeczywistości sakramentu, ale w ten sposób bezczęści i hańbi Ciało i Krew Chrystusa, narażając się na surowy gniew Boży i potępienie.

Eucharystia w ujęciu ewangelickim ma charakter zaproszenia, na które człowiek ma odpowiedzieć nie pod przymusem, ale dobrowolnie, kierując się posłuszeństwem względem Chrystusa.

Końcowa myśl referatu odnosiła się do Dokumentu z Limy z 1982 r., na którego podstawie prelegent stwierdził, że według luteranizmu otwarta została droga ku komunii między Kościołami luterskim i rzymskokatolickim. Krokiem ku tej komunii jest także dialog bilateralny między Kościołami protestanckimi różnych tradycji a Kościołem rzymskokatolickim oraz praca Wspólnej Komisji Kościoła Ewangelickiego i Rzymskokatolickiego w Niemczech, która przebadawszy wzajemne potępienia doktrynalne z XVI wieku w świetle dzisiejszej teologii, z uwzględnieniem Dokumentu z Limy, ogłosiła w 1985 r., że dzięki wspólnemu rozumieniu nauki o Eucharystii jest też możliwe przewyciężenie dawnych różnic i kontrowersji, a co za tym idzie – położenie fundamentu do wspólnej budowli połączenia się, pomimo istniejących jeszcze różnic teologicznych na tym polu.

III. SPOJRZENIE PRAWOSŁAWNE

Drugi referat wygłosił przedstawiciel Kościoła Prawosławnego – ks. dr Piotr Nikolski. W swoim wystąpieniu podkreślił fakt, że Eucharystia jest sakramentem Kościoła i jako sakrament jest jednocześnie początkiem Królestwa Bożego już tu, na ziemi. Potwierdzają to słowa, którymi kapłan rozpoczyna Liturgię: „Błogosławione Królestwo Ojca i Syna i Ducha Świętego teraz i zawsze i na wieki wieków” Słowa te mają wymiar anamnezy, czyli uczestnictwa w tym, co było, jest i będzie. Dalej prelegent stwierdził, że podczas Eucharystii dokonuje się niejako misterium Królestwa: w Niej już stoimy przed sądem; od tego, jak w Niej uczestniczymy i jak ją przyjmujemy, zapada na nas już tu i teraz odpowiedni wyrok. Pomimo jednak tej nieznanej dla nas przyszłości, ogarniętej nieco bojaźnią, jesteśmy ciągle zaproszeni, by z wiarą przeżywać te tajemnice.

Dość kontrowersyjne wydały się słowa prelegenta, że prawosławny nie może przyjmować Komunii poza swoim Kościołem. Wynika to z tego, że przyjęcie Eucharystii w tej czy innej wspólnocie oznacza wyznawanie bez zastrzeżeń całej wiary tej

wspólnoty. Jeżeli więc prawosławny przyjmie Komunię w Kościele katolickim, to zostaje automatycznie katolikiem i odwrotnie. A więc – według ks. dra Nikolskiego – pojęcie interkomunii dla prawosławia jest nieco dziwne, ponieważ interkomunia nie tworzy jedności. Powołał się przy tym na ks. J. Klingera, który poruszał sprawę interkomunii i początkowo wypowiadał się na jej korzyść, jednak w toku dalszych przemyśleń stwierdził, że nie jest to właściwa droga, gdyż mogłaby ona trwać w nieskończoność. Przedwczesne próby wprowadzenia interkomunii przypominają poszukiwanie wzniosłych darów duchowych przez świeżo nawróconego grzesznika, który nie nauczywszy się wprawdzie bojaźni Bożej i pokory, pragnie odkryć w sobie przeżycia wytrawnego ascety, który spędził na kształceniu duchowym całe dziesięciolecie. Zwykle takie zachowanie prowadzi do żalostnego obłądzenia, kiedy to człowiek, zwiędziony własną pychą i własnymi knowaniami, staje się igraszką w ręku tych ostatnich. Aby ustrzec się podobnych urojeń w dialogu ekumenicznym, powinniśmy traktować przywrócenie łączności eucharystycznej jako zwieńczenie procesu ekumenicznego.

W końcowych słowach referatu z ust prelegenta padły słowa, które potwierdziły, że w pewnym okresie (lata ok. 1968-1982) Kościół Prawosławny dopuścił interkomunię, z pewnymi ograniczeniami, z Kościołem katolickim, ale to spowodowało protesty wszystkich pozostałych Kościołów prawosławnych, dlatego też ogólnie powołana konferencja nakazała zawieszenie tej praktyki, stwierdzając, że Kościół lokalny nie ma prawa podejmować tak doniosłych decyzji. Ostatnie słowa jednak zabrzmiały bardziej optymistycznie: „Kościół Prawosławny uważa, że trzeba prowadzić dialog do końca, do tej jedności jednoznacznej”

IV SPOJRZENIE EWANGELICKO-METODYSTYCZNE

W drugiej części sesji głos zabrał i swój referat wygłosił ks. Adam Kleszczyński, proboszcz parafii ewangelicko-metodystycznej w Łodzi i Pabianicach, rektor Wyższego Seminarium Teologicznego im. Jana Łaskiego w Warszawie i wykładowca teologii praktycznej na tejże Uczelni, a także członek Rady Kościołów w Polsce.

W swoim przemówieniu nawiązał do wydanego w Pitsburgu w 2004 r. dokumentu, który jest oficjalną wypowiedzią Zjednoczonego Kościoła Metodystycznego. Dokument ten nosi tytuł *Święta tajemnica* i wyjaśnia m.in. rozumienie Komunii Świętej w tymże Kościele. Zawiera on w swojej treści wiele stwierdzeń dotyczących Eucharystii. Prelegent rozpoczął od przybliżenia różnych określeń tego sakramentu: Stół Pański, Święty Pokarm, Komunia Święta, Eucharystia, Boska Liturgia, Święta Liturgia. Stanowią one niejako wspólny mianownik dla wszystkich wspólnot chrześcijańskich.

Dokument zawiera 24 zasady. Zasada 2 brzmi: „Zaproszenie do stołu Pańskiego pochodzi od zmartwychwstałego i obecnego Chrystusa. Chrystus zaprasza do swojego

stołu tych, którzy go kochają, wyznają grzechy i pragną żyć jako chrześcijańscy uczniowie” A więc – jak stwierdził prelegent – zasada ta podaje trzy warunki dobrego i owocnego uczestnictwa w Eucharystii: 1) miłość do Chrystusa, która pozwala zobaczyć w Chrystusie Boga i Pana; 2) wyznanie grzechów, które w liturgii metodystycznej ma miejsce przed komunią jako spowiedź powszechna połączona z absolucją; 3) zadanie na przyszłość – żyć po chrześcijańsku.

Czytając dokument, można zauważyć mocne wyakcentowanie wiary: „Wszyscy, którzy z wiarą odpowiadają na to zaproszenie, winni być dopuszczeni do Komunii Świętej” Pojęcie wiary w owym dokumencie jest bardzo szerokie, zawiera w sobie nie tylko wiarę metodystyczną, ale każdą wiarę człowieka. Takie ujęcie wiary łączy się z możliwością przystąpienia do Stołu Pańskiego nie tylko członków wyznania metodystycznego, ale także i innych chrześcijan, a nawet – w niektórych przypadkach – ludzi nieochrzczonych, jeśli w jakiś sposób uzyskują wiarę i wiarę tę ukazują w Kościele Metodystycznym przed przystąpieniem do Stołu Pańskiego: „Wszyscy, którzy z wiarą odpowiadają na to zaproszenie, winni być dopuszczeni do Komunii Świętej”

Prelegent zwrócił również uwagę na szeroką gościnność eucharystyczną. Jedną z zasad mówi: „Nikogo nie odeśle się od Stołu Pańskiego, ze względu na wiek, umysłowe, psychiczne, rozwojowe czy psychologiczne uwarunkowania lub ze względu na jakiegokolwiek inne warunki, które mogłyby ograniczyć jego lub jej zrozumienie czy też przeszkodzić w przyjęciu sakramentu”, gdyż Komunia jest źródłem łaski i lekarstwem dla tych, którzy się „źle mają” Stąd też Stół Pański jest otwarty w metodyzmie nie tylko dla innych parafii tego samego Kościoła, ale również dla chrześcijan innych tradycji kościelnych.

Przedostatnia zasada Dokumentu jest promykiem dla ekumenizmu. Zawiera taką treść: „Komunia Święta jest wyrazem naszej jedności w dziele Chrystusa. Oczekiwaniem na Jezusowe zaproszenie na Niebiańską Ucztę, wezwaniem do dążenia do widzialnej jedności Kościoła” Słowa te potwierdzają, że jakiś poziom jedności między chrześcijanami już istnieje, ale jeszcze wiele pracy trzeba włożyć, by stworzyć ową widzialną jedność Kościoła, o której wspomina dokument, a która zagwarantuje możliwość przystąpienia do wspólnego stołu przez wszystkich chrześcijan.

Podsumowując swój referat, Prelegent powiedział, że z punktu widzenia metodyzmu Eucharystia już łączy, chociaż nie jest jeszcze jedność tak pełna, jak oczekuje tego od nas Chrystus i jak z punktu Kościoła Ewangelicko-metodystycznego być powinno.

V SPOJRZENIE RZYMSKOKATOLICKIE

Czwartym prelegentem, który swój referat przedłożył w sesji popołudniowej, był ks. prof. dr hab. Wacław Hryniewicz OMI, Dyrektor Instytutu Ekumenicznego KUL. W swoim przemówieniu posłużył się przygotowanym przez trzy niemieckie

instytuty – dwa protestanckie i jeden katolicki – studium na temat już istniejącej możliwości praktykowania Stołu Pańskiego. Całość referatu skupiła się wokół następujących myśli:

1. *Kwestia chrztu*. Ks. prof. Hryniewicz stwierdził, że od czasu ukazania się Dokumentu z Limy chrzest został usunięty w cień, a wszystkie dyskusje skupiły się wokół Eucharystii. Potrzeba zwrócenia się na nowo także w kierunku chrztu, który włącza w jedno Ciało Chrystusa, a nie tylko do konkretnego Kościoła wyznaniowego. Skoro więc chrześcijanie należą do tego jednego Ciała Chrystusa, a nie mogą – z powodu różnic doktrynalnych – uczestniczyć w Eucharystii, to jest to jakaś wewnętrzna sprzeczność, gdyż Ciało Chrystusa jest większe niż którykolwiek z istniejących Kościołów. Postawienie znaku równości między tymi pojęciami budzi nieporozumienia i powoduje dalsze podziały. Przez sprawowanie Wieczery Pańskiej w innych Kościołach *ipso facto* urzeczywistnia się i wzrasta jedno Ciało Chrystusa poza granicami Kościołów wyznaniowych. Oczywiście, różnice istnieją, ale czy to upoważnia do tego, by dzielić się i zamykać na Eucharystię i praktykować tylko Komunię zamkniętą dla swoich wyznawców? Zasadnicze przesłanie, jakie niesie wspomniane studium, mówi, że nie istnieją żadne wystarczające racje teologiczne, które usprawiedliwiałyby odmowę gościnności eucharystycznej. Czas dojrzał do tego aby stała się Ona normalnym zjawiskiem tych wierzących, którzy intensywnie przeżywają ekumeniczną wspólnotę w małżeństwach mieszanych, w działalności ekumenicznej – i to właśnie odmowa przyjęcia do Wspólnoty Stołu chrześcijan wymaga uzasadnienia.

2. *Przeżywanie lokalnej wspólnoty ekumenicznej woła o Wspólnotę Eucharystyczną*. Została tu poruszona kwestia małżeństw mieszanych jako tych małych wspólnot lokalnych, których jest coraz więcej, a które są wielkim darem, gdyż mogą okazać się szkołą pojednania i jedności. Ekumenizm we wspólnocie lokalnej, rodzinnej, może i powinien stać się siłą prowadzącą do Wspólnoty Eucharystycznej.

3. *Jezus Chrystus zaprasza na Eucharystię*. Prelegent podkreślił bardzo wyraźnie, że pierwszeństwo należy do Chrystusa – On jest tym Gospodarzem, który zaprasza, a ludzie gromadzą się w Jego imię. Chrześcijanie zapomnieli o tej prawdzie i przyjęli postawę władczą wobec Eucharystii. Zapominają, że Kościoły jedynie w imieniu Chrystusa, a nie swoim, zapraszają do udziału w Wieczery Pańskiej. Skoro Chrystus zaprasza i jest Gospodarzem, to dlaczego wyklucza się ze Wspólnoty Stołu Pańskiego tych, którzy przynależą do innego Kościoła?

4. *Wspólnota Eucharystyczna może uprzedzać pewną niewidzialną wspólnotę Kościoła (antycypacja)*. Eucharystia jest środkiem, dzięki któremu sam Duch Święty prowadzi wszystkie wspólnoty Kościoła do wspólnoty eschatycznej w Królestwie Boga i jest jednocześnie zadaniem dla wszystkich chrześcijan, by korzystając z tego wielkiego Daru-Lekarstwa, otrzymanego od samego Boga, leczyć wszelkie podziały międzychrześcijańskie.

5. *Wspólnota w wierze*. Prelegent zaznaczył, że na skutek dialogów ekumenicznych już nastąpiła zgodność w wielu dotąd spornych kwestiach. To, co jeszcze

dzieli i stoi na przeszkodzie gościnności eucharystycznej, może stać się drogą ku dalszemu dialogowi prowadzącemu do pojednania.

6. *Ekumeniczna reakcja na stanowisko encykliki „Ecclesia de Eucharistia”* Jan Paweł II w encyklice *Ecclesia de Eucharistia* stwierdza brak ważnych święceń opartych na sukcesji apostoelskiej w Kościołach reformacyjnych, wierny katolik nie będzie mógł przyjąć Komunii Świętej we wspólnocie, w której brak ważnego sakramentu święceń (por. nr 46). Papież nie zachęca, lecz zabrania. Dlatego też możliwość interkomunii katolicko-ewangelickiej została w tej encyklice wykluczona. Wśród ewangelików spotkała się ona z rozczarowaniem i została odczytana jako dokument o charakterze dyskryminującym. Reakcja ze strony anglikanów była podobna. Czując te reakcje, prelegent postawił pytanie: „Dlaczego nie szukać przewyciężenia herezji doktrynalnej poprzez przewyciężenie herezji życia, jaką stanowi podział?” A następnie stwierdził: „Droga do zjednoczenia Wschodu i Zachodu prowadzi przez zjednoczenie przed ołtarzem”

7. *Powrót do radości i wdzięczności.* W tej ostatniej myśli pojawiły się następujące słowa, która zakończyły referat: „Jesteśmy tym szczęśliwym pokoleniem chrześcijan, które doczekało się nowej koncepcji inicjatyw ekumenicznych, które umożliwiają inne podejście do wspólnoty Stołu Pańskiego. Jest to powód do głębokiej wdzięczności i radości”

VI. DYSKUSJE

Po sesji przedpołudniowej, jak i popołudniowej miała miejsce dyskusja, w której zebrani mogli podzielić się swoimi refleksjami odnośnie do przedstawionych referatów lub zadać pytania prelegentom.

Ks. prof. dr hab. Waclaw H r y n i e w i c z OMI otworzył dyskusję przedpołudniową, zaznaczając, że domagają się jeszcze wyjaśnienia takie pojęcia jak: gościnność eucharystyczna, interkomunia, koncelebracja, intercelebracja. Następnie podał w wątpliwość stwierdzenie wypowiedziane w referacie przez ks. dra Piotra Nikolskiego, który stwierdził, że jednorazowe przyjęcie Komunii w innym Kościele czyni danego człowieka członkiem tej wspólnoty. Odpowiedzią ze strony duchownego prawosławnego było potwierdzenie słuszności wypowiedzianego przezeń stwierdzenia z dodaniem, że człowiek ten popełnia jeszcze dodatkowo apostazję. W tej kwestii głos zabrała mgr lic. Kazimiera D e r k a c z e w s k a (IE KUL), mówiąc, że jest to postawa współuczestniczenia w wierze, która może nie jest jeszcze powszechna, ale w przypadku poszczególnych ludzi już się dokonuje. Takie doświadczenie Komunii w innym Kościele zostaje jako wielki imperatyw szukania sposobu zbliżania na przyszłość.

Następnie głos zabrał ks. dr Sławomir P a w ł o w s k i SAC (IE KUL), który podziękował ks. dr Piotrowi Nikolskiemu za słowa, jakie wypowiedział na początku swojego referatu, a mianowicie, że „lepiej dobrze się dzielić, niż źle i powierzchow-

nie łączyć” Cytując dalej Dyrektorium Ekumeniczne, mówiące, że „lepiej żeby rzymski katolik powstrzymał się od przyjęcia Komunii w tamtym Kościele, niż miałyby się stać przyczyną zgorzenia dla innych”, podsumował, że jest to wyzwanie do poszanowania dyscypliny eklezjologicznej różnych Kościołów.

„Jaki jest związek sakramentu pokuty z Eucharystią?” – to pytanie do przedpołudniowych prelegentów skierował ks. dr Stanisław J. Koz a (IE KUL). W odpowiedzi ks. Nikolski stwierdził, że do spotkania z Bogiem człowiek musi być przygotowany, dlatego spowiedź winna poprzedzać uczestnictwo w Eucharystii. Z kolei ks. Chwastek na to samo pytanie odpowiedział: człowiek, przyjmując z wiarą Eucharystię, otrzymuje odpuszczenie grzechów.

W popołudniowej dyskusji ks. prof. dr hab. Wacław Hryniewicz, będąc świadkiem słownej walki między teologami – prawosławnym, ewangelickim i metodystycznym – dotyczącej kwestii udziału chrześcijanina w liturgii lub Komunii innego wyznania, powiedział: „Nie turnieje teologów, nie precyzowanie bez końca, ale pojednanie przed ołtarzem. Jeżeli Eucharystia nas nie pojedna, to wszelkie uzgodnienia nas nie pojednają”

*

Dyskusje zostały zwieńczone podziękowaniem, które na ręce czcigodnych prelegentów i wszystkich uczestników sesji złożył ks. dr hab. Leonard G ó r k a SVD (IE KUL) oraz wspólną modlitwą „Ojczy nasz...” Modlitwa ta jest jedną, wielką prośbą wszystkich zebranych skierowaną do Boga, aby wszyscy chrześcijanie mogli w jedności oddawać Mu cześć poprzez wspólny udział przy Stole Eucharystycznym.